Rok V. Nr. 106.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumerat. miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 25 kwietnia.

We czwartek wznowioną będzie komedya Dumasa, tak wielkie mająca u nas powodzenie: „Księżna Jerzowa“, z panią Hoffmanową.

* * *

Odbywają się ciągle próby z komedyi w 3 aktach, oryginalnie napisanej przez panią T. Samolińską z Chicago, a zaleconą do grania na tegorocznym konkursie p. t.: „Trzy Flory“. Komedya ta daną będzie na benefis pani Teofili Kwiecińskiej, która przez dziesięć lat pracując sumiennie na krakowskiej scenie, ma wszelkie prawo spodziewać się, że publiczność bardzo licznem zebraniem się w teatrze, okaże jej swoje uznanie. W komedyi tej, która jak słyszeliśmy, pobudza do ciągłej wesołości i śmiechu — z powodu nader dowcipnej treści; wystąpią pp. Urbanowicz, Kwiatyńska, Wolska, Szymański, Podwyszyński, Sobiesław, co niezawodnie przyczyni się do powodzenia tej sztuki

* * *

W przyszłym tygodniu rozpocznie występy gościnne na naszej scenie znakomity artysta Józef Rychter.

TEATRA POLSKIE.

Warszawa. Zapowiadana operetka Halevy'ego „Błyskawica“, przedstawioną była na tamtejszej scenie. Zamierzają wystawić operę „Don Pasquale“, w której główna rola przypadnie p. Kozierodzkiemu.

Poznań. Towarzystwo dramatyczne poznańskie kończy z dniem 1 maja kurs zimowy i udają się na jakiś czas do Kalisza, a następnie do Warszawy. Kurs zimowy kończy p. Ładnowski gościnnemi występami w tragedyi „Intryga i Miłość“ i „Rewizorem Petersburgskim“. W tragedyi Szyllera „Intryga i Miłość“, rolę Ludwiki ma grać pani Ładnowska, Lady Milford panna Henemanówna, która podobno z dniem 1 maja opuszcza na pewien czas scenę, aby udać się do kąpiel.

Wiadomości artystyczne.

Teatr Romea w Madrycie spalił się w tych dniach do szczętu. Pożar uszkodził także domy przyległe.

„Gazeta polska“ rozpoczęła druk komedyi Lubowskiego: „Gonitwy“. „Gazeta warszawska“ drukuje dramat „Merima“, czyli Powstaniec w Bośnii.

Ś. p. Józef Prochaska, były śpiewak (bas) opery warszawskiej, którен następnie wszedł do składu towarzystwa pana Teksla, artysta z pięknym głosem i niezaprzeczonym talentem w rolach komicznych, umarł w tych dniach w Płocku na chorobę piersiową. Liczył on lat 35.

Jan Graham Lough, znakomity rzeźbiarz angielski, zmarł świeżo w Londynie.

TEATR W CHINACH.

(Dokończenie).

— Ależ dla czego ci mężczyźni z lewej strony sceny trzymają drewniane kloce pomiędzy kolanami? — zapytałem Anglika — wydaje mi się to wcale nie estetyczne.

— Bądź pan więcej względnym dla tych walecznych rycerzy. To pułk kawaleryi; te kloce, to dzielne rumaki — kompozycya z tego samego tonu, co dżonka pod pachą posła!

— Znakomite! Nie spodziewałem się jednak widzieć walki na scenie Chińczyków; naród to tak nie wojowniczy!

— Musieli dawniej liczne prowadzić boje — odparł Anglik — gdyż w każdej sztuce z przeszłości masz pan taką scenę bitwy, z których jednę właśnie widzieć będziemy. Orkiestra zagrała pieśń bojową, kawalerya się porusza.

Pieśń bojowa napełniła cały teatr nieopisanym krzykiem, wśród którego słychać było bez przerwy tamtam i gong; sądziłem, że jestem w kotlarskim warsztacie, lub przyłożyłem ucho do bębna! Drewniane kloce zaczęły się piętrzyć, naśladując stawanie dęba, a walka toczyła się na całej linii!

Ta część dramatu przekonała mię o wysokim stopniu, na jakim gimnastyka stoi u Chińczyków. Szermierze używali szabel z nieopisaną zwinnością, znakomicie kłuli, parowali silne cięcia, zręcznie obracali się około siebie, wykonywali liczne skoki, kapriole i piruety, któreby wzbudziły zazdrość w klownach pierwszorzędnych cyrków stolic Europy, w ogóle zdradzali w swych poruszeniach podziwienia godną żywość i szybkość. Parter zanosił się od śmiechu — i miał racyę. Ta scena najbardziej zachwyciła widzów, a cała sztuka wydawała się być na to napisaną, by dać sposobność gimnastycznej produkcyi. Lecz już sama myśl połączenia tej dziwacznej produkcyi z intrygą dramatu — niejako jej usprawiedliwienie, zdradza lepszy smak i jego delikatność.

Nasz lud zadawalnia się widząc linoskoka lub atletę tańczącego na butelkach. Chińczykom to nie wystarcza, wymagają, by to miało powód i przyczynę, dlaczego on tak a nie inaczej po butelkach się przechadza, i ażeby taka produkcya wypływała z naturalnego przebiegu dramatu.

Potyczka trwała blizko kwadrans. Poczem powrócił król — i o ile mogłem zrozumieć, oddał rękę swej córki temu księciu, który odniósł zwycięztwo w walce. Takie było rozwiązanie dramatu. Aktorzy opuścili scenę, nowy napis rozwieszony nad sceną, zapowiedział nowe widowisko.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LWÓW.

(Ciąg dalszy).

Wurm w (Intrydze i Miłość), pomimo dobrej gry, starał się silić w scenie z Ludwiką, aby dać poznać, że owa zimna krew i obojętność, są rysem jego charakteru.

W dramie „Haryadyn Barbarossa“, w roli Stefano, wszędzie zachował trafność w oznaczaniu rozmaitych położeń. Szczególniej mamiącą i pełną gry dobrej była scena z Ramirem, w której zdradę płaszczem przyjaźni pokrywa.

W dramie „Jan Grudczyński“. Sz zególniejszych pochwał godzien. Tylko ten zdoła tak trafną grą ciągle swój charakter oznaczać, kto go z namysłem rozbiera. Nigdzie nie dało się spostrzedz uchybienie. Wszystkie sceny godne są wzmianki. Wspominam o pierwszej z Brandem i owej, gdy przy wyjaśnieniu rzeczy, niemą tylko grą stan duszy i umysłu okazuje.

Dnia 27 sierpnia 1819 r. grano tragedyą „Alfierego Saul“. Krytyk ówczesny tak ocenia sztukę i grę bohatera: Sztuka ta ma wielkie podobieństwo do Leara tragedyi Szekspira; przewyższa ją atoli układem, prostotą osnowy i prawdziwością uczuć, które jej cechę klasyczności nadają. Saula przedstawiał Sosnowski. Wszystko połączył, aby ten trudny charakter oddać z mocą i należytym wyrazem. Gra jego w oddawaniu tak rozmaitych Saula położeń, pomieszania zmysłów, i tysiącznych w czuciach przechodów, była równie trafną jak pełną rysów właściwości charakteru. Zaszczytnie okazywał wszędzie zgłębienie i usilność w ciągu pracowitej roli.

W dramie Kocebuego w "Potwarcy". Wewnętrzne rysy charakteru Marynelego, oddał Sosnowski z zgłębieniem i trafnością, które szczególniej w scenie pierwszej z Morlandem, w scenie w więzieniu, w ostatniej widocznemi były. Dobra gra byłaby atoli wiele zyskała, gdyby był zewnętrzne znamiona charakteru żywiej cieniował, przybierając więcej owej układności dworackiej, która najszkaradniejsze nawet intrygi kolorami przyjacielskości i uprzejmości ubarwia.

W „Barbarze“ grał Kmitę z godnością i z charakterem. W tragedyi Szyllera „Zbójcy“ zupełnie prawie zadowolnił Sosnoski w Franciszku. Zgłębił i wyczerpał wszystkie rysy tego dziwotworu, wydał je z mocą i należytym wyrazem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 106.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 25 Kwietnia 1876 r.

Po raz drugi

Komedya w 5 aktach, wierszem napisana przez J. Chęcińskiego:

KRYTYCY

OSOBY:

Stanisław, redaktor gazety „Lewiatan“	Pan Jankowski.
Grzechotka „ „ „Ropucha“	Pan Wojdałowicz.
Pleśnicki „ „ „Karjatyda“	Pan Feliksiewicz.
Zarybek „ „ „Słonecznik“	Pan Galasiewicz.
Żądełko „ gazetki „Figielek“	Pan Podwyszyński.
Petronela, siostra Stanisława	Pani Wolska.
Jadwiga, jéj pasierbica	Pani Parżnicka.
Pani Sylwina	Panna Wojnowska.
Kalina, } aktorzy	Pan Morozowicz.
Cienicki, } aktorzy	Pan Sobiesław.
Migrena, reżyser	Pan Glikson.
Wicek, chłopiec z drukarni	Pan Janusz.
I } Goście Sylwiny	Pan Ładnowski.
II } Goście Sylwiny	Pan Bąkowski.
I } dama } Goście Sylwiny	Panna Ficzkowska.
II } dama } Goście Sylwiny	P. Kwiatkowska.
Michał } Służba Sylwiny	Pan Bogucki.
Jacek } Służba Sylwiny	Pan Słonarski.

Rzecz dzieje się w wielkim mieście.

Chórzyści — Chórzystki — Goście.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub I^go piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I^go piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.